Jagiellonia zmierza po pierwsze punkty do Gdyni

Po wygranej z Rio Ave w pierwszym meczu II rundy eliminacji Ligi Europy, piłkarze Jagiellonii Białystok w niedzielne popołudnie postarają się o pierwsze ligowe punkty w nowym sezonie. W tym celu Żółto-Czerwoni zmierzą się na wyjeździe z Arką Gdynia.

Niespełna po 72 godziny po pokonaniu drużyny z Portugalii, zawodnicy Ireneusza Mamrota wracają do ligowej rzeczywistości. Ta po pierwszej kolejce nie jest najlepsza. Po porażce z Lechią Gdańsk przy Słonecznej 0:1, Żółto-Czerwoni nawet w kontekście czwartkowego rewanżu z Rio Ave nie mogą sobie pozwolić na to, aby ulgowo potraktować starcie z Arką.

- Tydzień temu przegraliśmy z Lechią i czasu nie cofniemy, ale chcemy grać dalej w pucharach, a to kosztuje. Intensywność meczu z Rio Ave była dużo większa niż w Ekstraklasie. Zdajemy sobie sprawę, że przez nieskuteczność zawaliliśmy to pierwsze spotkanie ligowe i teraz trzeba te punkty odrabiać. Niemniej jednak, w kadrze jest ponad 20 zawodników, część z nich gra mniej i teraz muszą oni stanąć na wysokości zadania i pokazać, że zasługują na regularną grę – zaznacza trener Ireneusz Mamrot.

Jak przyznał szkoleniowiec Jagiellonii, nie sama gra co trzy dni jest w tym przypadku problemem Żółto-Czerwonych. - Duże znaczenie ma to, że mecz z Arką gramy na wyjeździe. Dzisiaj jest dzień, w trakcie którego piłkarze powinni się regenerować, a przez około siedem godzin będą w autokarze. To na pewno nie jest komfortowa sytuacja i jeden dzień przerwy więcej dałby naprawdę dużo – tłumaczył opiekun Jagi [PEŁNA WYPOWIEDŹ].

Niedzielny rywal naszej drużyny, Arka Gdynia, w pierwszej kolejce szczęśliwie zremisował na wyjeździe z Wisłą Kraków 0:0. Wcześniej jednak gdynianie sprawili sporą niespodziankę, zdobywając Superpuchar Polski po pokonaniu przy Łazienkowskiej Legii Warszawa 3:2. Pod wodzą nowego trenera Zbigniewa Smółki Arka jest zespołem, który wciąż jest w budowie, jako że latem w Gdyni nastąpiła spora rewolucja kadrowa. Z drużyny odeszło kilkunastu zawodników z kadry pierwszego zespołu (m.in. Szwoch, Marcjanik czy Sobieraj), a w ich miejsce przyszło niemalże tylu nowych piłkarzy. Więcej o zespole naszych rywali można przeczytać pod tym linkiem.

Po powrocie Arki do LOTTO Ekstraklasy, jej mecze z Jagiellonią zawsze są emocjonujące i obfite w bramki. W każdym z czterech spotkań padało solidarnie po pięć goli – trzy razy wygrywała Jaga (4:1 i 2x 3:2), a raz Arka (4:1). W pamięć kibiców obu drużyn z pewnością zapadnie ostatnie starcie przy Słonecznej, gdy Jagiellonia jeszcze w doliczonym czasie gry przegrywała 1:2, aby po wspaniałym comebacku i bramkach Burligi oraz Wójcickiego zwyciężyć 3:2.

O ile jedenastka gospodarzy nie powinna się specjalnie różnić względem dwóch pierwszych meczów tego sezonu, tak w przypadku Jagi kilka zmian w wyjściowym składzie w porównaniu do spotkania z Rio Ave jest praktycznie pewne. Na pewno

zabraknie Brazylijczyka Guilherme, który musi pauzować za czerwoną kartkę, a także wracającego po urazie Słoweńca Dejana Lazarevicia. Swoją szansę powinni za to otrzymać m.in. Bodvar Bodvarsson, Lukas Klemenz czy Rafał Grzyb.

Mecz 2. kolejki LOTTO Ekstraklasy Arka Gdynia - Jagiellonia Białystok rozpocznie s
godzinie 18:00.

źródło: www.jagiellonia.pl